

Oceny i omówienia

ROBERT TRABA: „*Wschodniopruskość*”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań-Warszawa 2005, 471 ss.

„Co w zasadzie niezwykle było w Prusach Wschodnich?”¹ – zastanawiała się hrabina Marion von Donhoff, snując w 1992 r. wspomnienia swojego dzieciństwa i młodości spędzonych w Prusach Wschodnich. Niezmiennie od lat to pytanie inspiruje kolejne pokolenia historyków, literaturoznawców i socjologów do podejmowania badań nad istotą tej krainy, niezwykłością jej krajobrazu, tajemniczością przyrody, specyficzną mentalnością jej mieszkańców oraz surowością przestrzegania praw, którymi się rządziła. Przeszukują oni kolejne tomy źródeł historiograficznych, poezji, prozy, wspomnień, aby uchwycić to coś ulotnego, klimat, kulturę, wpisane w codzienne zachowania i postawy, wydarzenia i emocje, które przyczyniały się do tworzenia fenomenu kształtowania się wspólnej, tej właśnie wschodniopruskiej, regionalnej tożsamości.

Wschodniopruskość to pojęcie-novum, które zostało stworzone przez historyka i kulturoznawcę Roberta Traby, aby pomieścić w nim procesy, założenia i działania publiczne, konstytuujące tożsamość wschodniopruską w przestrzeni społecznej. Rozpoczynając lekturę ostatniej książki Roberta Traby zatytułowanej „*Wschodniopruskość*”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, obszernej publikacji z zakresu historii kulturowej i antropologii historycznej, z dużym dystansem podchodziłam do – w moim literaturoznawczym pojęciu – dość karkołomnego przedsięwzięcia, mającego na celu analizę dzieła z zakresu klasycznego dyskursu historycznego, dotyczącego badań nad przeszłością Prus Wschodnich w latach 1914-1933. Jednakże chęć zgłębienia i „odszyfrowania” owego pojęcia „wschodniopruskości” i próby uczynienia z niego pożytku i dla moich zainteresowań literaturoznawczych, oscylujących wokół pytania: „co w zasadzie niezwykle było w Prusach Wschodnich?” okazała się decydująca dla podjęcia próby zmierzenia się z tą książką.

Po przeczytaniu *Wprowadzenia* z zadowoleniem stwierdziłam, że autor zapowiada prowadzenie swoich badań nad zjawiskiem konstytuowania się zbiorowej tożsamości wschodniopruskiej nie tylko wyłącznie w poetyce dyskursu klasycznej, zdarzeniowej historiografii, a traktuje ją jedynie jako punkt wyjścia, ażeby spojrzeć na przeszłość z innej perspektywy. Jako że nie ma miejsca tu na streszczanie poszczególnych rozdziałów książki, a nawet na hasłowe zasygnalizowanie jakże ogromnego materiału badawczego, zamysłem moim jest ukazanie nowatorskiej perspektywy spojrzenia na przeszłość i historię oraz przybliżenie bardzo ciekawych wniosków, do których autor dochodzi dzięki obranej metodzie badawczej.

¹ M. Gräfin Dönhoff, *Bemerkungen zur Geschichte Ostpreußens*, w: *Ostpreußische Gutshäuser in Polen. Gegenwart und Erinnerung*, H. Engels, München 1992, s. 11.

Otóż ową wyjątkowość i nowatorstwo w spojrzeniu na historię uzyskuje Robert Traba odkrywając źródła historyczne w pewnym sensie na nowo poprzez to, iż w centrum swoich badań i rozważań naukowych stawia człowieka. Na swój użytek nazywa ten zabieg „prywatnym zwrotem antropologicznym”². W swoich badaniach nad wschodniopruskością dokonuje antropologizacji historii w celu zbadania relacji pomiędzy społeczeństwem i człowiekiem w historii. I tak dylemat, przed którym staje w pracy każdy historyk, który musi zdecydować, czy swoje zadanie zdefiniuje jako odwzorowywanie, rekonstruowanie, czy też konstruowanie historii, rozstrzyga autor proponując kolejne ciekawe i nowatorskie rozwiązanie. Jest to konstruowanie, ale rozumiane jako tworzenie kształtów przeszłości poprzez nazywanie pewnych procesów tworzących przeszłość. Konkretnie, w przypadku badań nad „wschodniopruskością” definiuje on procesy i mechanizmy, które tę regionalną (ale również narodową) tożsamość tworzyły.

Z przyjęcia tego założenia wynika niezwykle przejrzysta i konsekwentna struktura książki. W jej pierwszej części, zatytułowanej *Rzeczywistość społeczna: zbiorowi aktorzy życia publicznego w Prusach Wschodnich* autor zajmuje się poszukiwaniem społecznych nośników ideologii wschodniopruskiej. Charakteryzuje organizacje i stowarzyszenia, które posiadały największy wpływ i zakorzenienie społeczne, a więc państwo i jego struktury organizacyjne oraz Kościoły i ich wpływ na życie publiczne. Nie chodzi mu przy tym o wielkich badaczy, naukowców i osobistości, czy też prestiżowe tytuły prasowe, lecz o te organizacje, które oddziaływały na życie tzw. zwykłych ludzi. W części drugiej zatytułowanej *Rzeczywistość wyobrażona: w poszukiwaniu istoty „wschodniopruskości”* autor próbuje opisać interpretacje identyfikacji narodowych i regionalnych, przedstawiając dyskursy tożsamościowe w Prusach Wschodnich. Próbę tę podejmuje, analizując teksty publicystyki historycznej, ukazujące się na łamach czasopism kulturalnych bądź gazet, jak również monografie takich autorów, jak W. Kaiser czy Hans Rothfels. Na podstawie powyższych tekstów wyodrębnia trzy pary pojęć, konstytuujących dyskursy tożsamościowe w Prusach Wschodnich, czyli: ziemia ojczysta (*Heimat*) – naród (*Volk*), *Rollwerk* – przedmurze (anty-)cywilizacji/bastion niemieckości, wojna – wróg. Rozdział ten jest najobszerniejszy i merytorycznie stanowi najważniejszą część książki.

Omawiając znaczenie idei *Heimat*, jako specyficznie interpretowanej tradycji narodowej i narodowego autowizerunku, które łączyły w sobie zarówno przywiązanie do lokalności, do regionu, jak i do narodu³ R. Traba wychodzi poza główny obszar swoich badań, aby zwrócić uwagę na istnienie bardzo interesującego zjawiska, wspólnego dla historii polskiej i niemieckiej, a mianowicie równoległości mitów polskich Kresów Wschodnich i niemieckiej Marchii Wschodniej (*Ostmark*). Po raz pierwszy *Deutsche Ostmarken* zostają nazwane w tłumaczeniu R. Traby – niemieckimi Kresami Wschodnimi. Odnosząc się do tez sformułowanych przez Krzysztofa Kwaśniewskiego, który jako jedyny podjął się próby porównania obu pojęć⁴, R. Traba odkrywa zbieżności, które wynikają zapewne z podobnego położenia geograficznego na rubieżach obu państw oraz procesu mitologizacji, z którym mamy do czynienia zarówno w przypadku polskich, jak i niemieckich kresów wschodnich⁵. Podobnych przykładów i ciekawostek zgromadził R. Traba mnóstwo – zawdzięcza to zresztą niesłychanie dokładnej

² Roberta Traba użył tego stwierdzenia w swojej wypowiedzi podczas spotkania zatytułowanego: „Pamięć pogranicza – pogranicza pamięci. Rozmowa o tożsamości”, które odbyło się dnia 7 kwietnia 2005 r. w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

³ R. Traba, „*Wschodniopruskość*”... s. 123.

⁴ K. Kwaśniewski, *Polskie Kresy Wschodnie a Deutsche Ostmarken*, „Przegląd Zachodni” 1999, nr 3, s. 1-28.

⁵ Podczas spotkania autorskiego z Robertem Trabą w Olsztynie, 3 marca 2005 r., związanego z opublikowaniem omawianej książki redaktor tygodnika „Polityka”, Adam Krzemiński, prowadzący to spotkanie, położył ogromny nacisk w dyskusji właśnie na tę równoległość istnienia mitów w historii polskiej i niemieckiej. Podczas żywej dyskusji wokół tego tematu porównywane były mity wschodniopruskie niemieckich kresów wschodnich i polskich kresów, między innymi niemiecki mit Hindenburga, który spełniał kluczową rolę w rytualizacji „wschodniopruskości” oraz mit Polskich Orłąt.

pracy badawczej, w szczególności zaś wykorzystaniu obfitej dokumentacji archiwalnych źródeł prasowych, dorobku literatury i materiału ikonograficznego⁶.

Rozważania na temat „wschodniopruskości” zamyka autor trzecią częścią, którą zatytułował: *Spoleczna inscenizacja „wschodniopruskości” i narodowej jedności*. Zadaniem, które stawia przed sobą w ostatniej części książki, jest udzielenie odpowiedzi na pytania, jak inscenizowano „wschodniopruskość” podczas narodowych i regionalnych uroczystości, jakie towarzyszyły temu polityczne rytuały i ceremoniały, jakie symbole wyrażały „wschodniopruskość”? Wędruje więc autor przez pola bitew, cmentarze, pomniki, rocznice, aż po miejsca i szczegóły niemalże mitologiczne, jak: nadbałtyckie wydmy Mierzei Kurońskiej, „kryształowe jeziora i ciemne lasy” Mazur, strzeliste wieże gotyckich kościołów, zamki krzyżackie i domostwa z czerwonej cegły i „muru pruskiego”, które stanowiły nieodłączny element wyobrażeń o własnej ziemi rodzinnej i punkt identyfikacyjny dla rodaków z innych części Niemiec.

Należy podkreślić, iż prezentując materiały badawcze, we wszystkich trzech częściach książki, autor konsekwentnie analizuje je przy pomocy przyjętych na początku założeń metodologicznych, których zadaniem było stworzenie koncepcyjnej podstawy do badań nad tożsamością. I tak wykorzystuje metodologiczną siatkę pojęć z pogranicza kultury politycznej i historii kulturowej, odwołując się do uznanych kategorii badawczych, jak pamięć kulturowa w ujęciu Jana Assmanna czy pamięć społeczna bazująca na koncepcji Barbary Szackiej. Badając procesy kształtowania tożsamości regionalnej i narodowej społeczności wschodniopruskiej, R. Traba korzysta w głównej mierze z definicji Leszka Kołakowskiego, który wyodrębnia w tożsamości takie ponadkulturowe składniki, jak: ideę „ducha narodowego”, pamięć historyczną, antycypację przyszłości oraz krajobraz kulturowy.

Czy „wschodniopruskość” to zjawisko, które trwa do dzisiaj? W dyskusji nad tożsamością, która miała miejsce w latach 20. i 30. XX w., a którą możemy prześledzić dzięki materiałom zgromadzonym w omawianej tu książce, pojęcie „wschodniopruskości” nie istniało. To kategoria stworzona przez autora dla nazwania wszystkich procesów związanych z tworzeniem tożsamości społeczeństwa zamieszkującego tereny Prus Wschodnich w latach 1914-1933.

Publikacja tej pracy to istotna cegiełka dołożona do jakże żywego w dzisiejszych czasach dyskursu na temat tożsamości Niemców i Polaków. Niezaprzeczalna zasługa R. Traby – od wielu lat pełniącego funkcję przewodniczącego Wspólnoty Kulturowej Borussia, a więc w sposób naturalny zagłębionego w problemy i badania nad historią, kulturą i literaturą regionu dzisiejszej Warmii i Mazur – polega przede wszystkim na tym, że przy całej swojej fascynacji Prusami Wschodnimi nie podążył tropem obiegowych sądów i łatwych opinii. Sprzężenie zwrotne między doświadczeniem naukowym jako badacza historii, a doświadczeniem „borussiańskim”, które owocowało osobistymi kontaktami z różnymi pisarzami, historykami na płaszczyźnie współpracy ze Wspólnotą Kulturową Borussia, stworzyło jedyny w swoim rodzaju pryzmat, poprzez który R. Traba postrzega historię tych ziem.

Przekonuje nas o tym dowodząc we wnioskach, które prezentuje w ostatnim rozdziale książki *Zamiast zakończenia...*, że tożsamość jest wartością konstruowaną, dynamiczną, zmieniającą się wraz z kolejnymi generacjami, które w zależności od sytuacji społecznej i politycznej, w której funkcjonują,

⁶ R. Traba wykorzystał dwadzieścia tytułów prasy niemieckiej i polskiej wydawanej na terenie byłych Prus Wschodnich. Materiały do badań czerpał także z obszernej spuścizny literacko-artystycznej autorów wschodniopruskich, m.in.: Agnes Miegel, braci Skowronków, Roberta Budzynskiego. Wiele przykładów pochodzi również ze źródeł, które pełniły funkcje użytkowe, takich jak: przewodniki turystyczne, deklaracje programowe organizacji działających w latach 1914-1933 w Prusach Wschodnich. W dokumentacji przytaczał również zwyczaje i obrzędy ludności wschodniopruskiej, które niejednokrotnie najtrafniej oddawały znaczenie takich elementów, jak krajobraz wschodniopruski, który przejął funkcję fundatorsko-założycielską mitu *Ostpreußen* oraz wpisuje się jako jeden z najważniejszych składników kapitału kulturowego Prus Wschodnich. Bardzo ważną rolę odgrywa również zamieszczony w pracy materiał ikonograficzny. Pełni on funkcję nie tylko dokumentacyjną i estetyczną, lecz merytorycznie uzupełniającą i wzbogacającą zasadniczą narrację.

kreują i interpretują swoją tożsamość w różny sposób. Wysnuwając wnioski podsumowujące wyniki zaprezentowanych badań wyodrębnia dwa nurty w recepcji „wschodniopruskości”: monolityczny oraz mozaikowy. Oba nurty, w sensie ideologicznym, wyrastały ze wspólnej interpretacji ideologii ziemi ojczyznej (*Heimatideologie*) jako najważniejszego składnika tożsamości zbiorowej. Jednakże nurt monolityczny był głęboko zanurzony w myśli volksistowskiej, konserwatywno-narodowej i dominowały w nim ideologiczna i mitologizująca przeszłość, podczas gdy nurt mozaikowy, określony przez autora jako liberalno-narodowy, charakteryzował się bardziej racjonalną interpretacją rzeczywistości, fascynacją krajobrazem, a nawet akceptacją wielokulturowości⁷.

A „wschodniopruskość”? Trwa. Wartości, które ukonstytuowały się w okresie międzywojennym w obu modelach „wschodniopruskości”, są również dzisiaj obecne. Kto nie wierzy, niech sięgnie po ukazujący się aktualnie „monolityczny” „Ostpreussenblatt” albo obejrzy „mozaikowy” film „Museum stron rodzinnych” Sigfrieda Lenza, lub przeanalizuje „mozaikowo” zbudowaną deklarację programową Wspólnoty Kulturowej Borussia. Ale najpierw niech sięgnie po książkę „*Wschodniopruskość*”. Bo to książka otwarta i uniwersalna. Książka, która uważnego czytelnika nie zamyka jedynie w problemach i pytaniach o budowanie tożsamości wschodniopruskiej, lecz powoduje, iż zaczynają nurtować go pytania o mechanizmy i procesy, które mają wpływ na budowanie tożsamości naszej, tej dzisiejszej.

Czy tożsamość w dzisiejszych czasach budujemy poprzez fakt naszej osobistej małej ojczyzny, czyli poprzez to, skąd się wywodzimy? Czy może kształtuje ją nasza praca, nasze pasje, a może powstaje ona poprzez wdrażanie do naszego życia wartości przekazywanych nam przez autorytety naszych czasów? To pytania, na które odpowiedzi nie będą jednoznaczne, może jednak stawać się będą coraz pełniejsze w miarę kolejnych dokonań badawczych.

Najważniejsze jednak, że istnieją książki, których przeczytanie prowokuje nas do takich rozważań.

Magdalena Kardach

Tożsamość regionów w Polsce w przestrzeni europejskiej. Materiały z konferencji „Regiony, regionalizm i Unia Europejska” zorganizowanej przez Wolny Sojusz Europejski/Zielonych i Ruch Autonomii Śląska dnia 17 X 2003 r. w Katowicach, W. Łukowski (red.), Ruch Autonomii Śląska i Wolny Sojusz Europejski/Zieloni w Parlamencie Europejskim. Katowice 2004, 91 ss.

Omawiana książka jest zbiorem materiałów z konferencji poświęconej problematyce regionów, regionalizmów w kontekście Unii Europejskiej, którą zorganizowało jedno z ugrupowań regionalnych, Ruch Autonomii Śląska. Zaproszono przedstawicieli świata nauki, by podzielili się oni swoją wiedzą z członkami i sympatykami stowarzyszenia, jak i obserwatorami życia społeczno-politycznego. Prezentacje referatów oraz burzliwa dyskusja, jaka miała miejsce po ich wygłoszeniu, stanowiły ważny element dyskursu regionalnego, a ich publikacja jest ważnym głosem w budowaniu silnych regionów.

Problematyka regionów i regionalizmów w kontekście akcesji Polski do Unii Europejskiej jest istotna z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, po blisko pięćdziesięciu latach dominacji w Polsce realnego socjalizmu, ideologii negującej istnienie zróżnicowań regionalnych, ostatnie piętnaście lat było czasem kształtowania się (budowy czy odbudowy) regionalnych ideologii i ruchów społecznych. Po

⁷ R. Traba, „*Wschodniopruskość*...”, s. 387.